

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 41

Białystok, dnia 23—25 sierpnia 1945

Rok II

Redacy!

Mięło trzy miesiące od zakończenia wojny w Europie a jeszcze raz polala się na terenie naszego województwa krew polskiej i sowieckiej żołnierzy w walce z reakcją faszystowską i barbarzyństwem.

Dnia 18 sierpnia br. zostało podstępnie a okrutnie zamordowanych w okolicy miasteczka Słomatyce, powiatu białostockiego 100 polskich i 10-siu sowieckich oficerów i żołnierzy. Zamordowała ich ta sama reakcja, która podnosiła się na żołnierzy postępujących z akcji zwanej w Lubelszczyźnie „Kijów” wywołując zniszczenia i okrucieństwa. W Krakowie, która została dziesiątkowana przez niemieckie i zakrawskie wojska, a także w Warszawie, gdzie podnosili się na żołnierzy, którzy walczyli o wolność i demokrację. W Warszawie, gdzie walczyli o wolność i demokrację. W Warszawie, gdzie walczyli o wolność i demokrację.

Zdradziła nam się Berlin. W tym momencie, kiedy zwycięstwo nad Niemcami było już niepodważalne, Berlin zdradził nas. W Berlinie, gdzie walczyli o wolność i demokrację. W Berlinie, gdzie walczyli o wolność i demokrację. W Berlinie, gdzie walczyli o wolność i demokrację.

Nad światem, nad Europą, nad umęczoną Polską, nad zorną przysiosł. Rząd Jedności Narodowej secesjonował wokół siebie cały naród. Wszystko to co jest zdrowe i uczciwe w narodzie, bez względu na przekonania i przeszłość, wszyscy ci, którym droga jest przyszłość Polski, garną się do pracy nad odbudową gospodarczą, polityczną i kulturalną kraju. Wracają do kraju Polacy z dalekiej Syberii, z Francji, więźniowie obozów niemieckich, żołnierze Andersa wracają do siebie, do Polski, do pracy.

Zwycięska demokracja angielska, socjalistyczny rząd Partii Pracy wypędził precz niedobitki peretkowego rządu londyńskiego i stał się ostatecznie malarzycznym prosem gen. Okulickiego. Jeden po drugim wychodzą z lasu, składają broń poszerzające oddziały, wracają do życia, do uczciwej pracy, starając się zamazać winę i naprawić te krzywdy, które wyrządziły krajowi. Pozostają tylko, meły społeczne, niedobitki, sprzymierzeńcy Hitlera, gestapowcy, wlasowcy, jawni wrogowie narodu polskiego.

Obywatele i Obywatelki!

W nowej Polsce możecie budować ręką pracującą, nie ma i nie będzie miejsca dla reakcyjnych potworów spod znaku NSZ.

Muszą oni zginąć z powierzchni naszej ziemi na zawsze. Nie może być pobłażania dla tych, co brodzą chęć podważyć demokratyczny porządek. Ręka sprawiedliwości musi dosięgnąć zbrodniarzy. Niech wszyscy, którym droga jest Polska, staną zdecydowanie do walki z potworną zrają hitlerowskich niedobitków spod znaku NSZ. Niech każdy, komu jest droga przyszłość naszego narodu, tępi reakcyjne knowania górzek i wiek się one ujawnia. Zważywszy jeszcze mocniej nasze szeregi wokół Rządu Jedności Narodowej, obronę demokracji, naszego państwa i porządku.

Niech jedyną odpowiedzią całego narodu będzie śmierć faszystowskim zbrodniarzom!

**Polska Partia Socjalistyczna
Polska Partia Robotnicza
Stronnictwo Ludowe
Stronnictwo Demokratyczne**

Demobilizacja Wojsk Polskich

Wywiad z Marszałkiem Rola-Żymierskim

Marszałek Rola-Żymierski udzielił przedstawicielom prasy polskiej wywiadu, w którym stwierdził m. in., że

w najbliższym czasie odbędzie się demobilizacja Wojsk Polskich.

Przed wszystkim będą zdemobilizowani nauczyciele, aby zasilić kadry pedagogiczne w bieżącym roku szkolnym.

Wkrótce większość jednostek Czerwonej Armii opuści Polskę; pozostaną natomiast oddziały Czerwonej Armii na terenach odzyskanych przez Polskę po klęsce Niemiec.

Kapitulacja w Chinach

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, iż głównodowodzący wojskami japońskimi w Chinach, generał Okamura zawiadomił generałissimo Czing Kai-Szeka, że zgodnie z jego wezwaniem, wysłał swego szefa sztabu Nasziji na oraz jego zastępcę do Chungking w prowincji Hunan celem podpisania kapitulacji.

Nowa pięcioletka w Z.S.R.

W Moskwie ogłoszono nowy plan pięcioletki do roku 1950. Na pierwszym planie jest odbudowa zniszczonych wojennych i odbudowa przemysłu.

Oświadczenie marsz. Wasilewskiego

Dowódca naczelny wojsk radzieckich na Dalekim wschodzie, marszałek Wasilewski przekazał 17-go sierpnia dowódcy wojsk japońskich armii Kwantuńskiej, następującą radiodepeszę:

„Sztab japońskiej armii Kwantuńskiej zwrócił się przez radio do sztabu wojsk radzieckich na Dalekim Wschodzie z propozycją zaprzestania działań wojennych, przy czym ani słowa nie wspomniał o kapitulacji japońskich sił zbrojnych w Mandzurii.

W tymże czasie wojska japońskie przeszły do kontrnatarcia na

szeregu odcinków radziecko-japońskiego frontu.

Proponuje dowódca wojsk armii Kwantuńskiej zaprzestać do godziny 12-ej, 20-go sierpnia wszelkich działań wojennych przeciw wojskom radzieckim na całym froncie, złożyć broń i poddać się do niewoli.

Podany wyżej termin wyznacza się po to, by rozkaz sztabu armii Kwantuńskiej o zaprzestaniu oporu i poddaniu się do niewoli mógł dotrzeć do wszystkich jego wojsk.

Z chwilą, gdy wojska japońskie zaczną składać broń, wojska radzieckie zaprzestają działań wojennych. 17-go sierpnia 1945 roku.

6.00 (według czasu dalekowschodniego“).

Następny zdrajca -- przed sądem

SZTOKHOLM. — Dnia 20 sierpnia rozpoczął się w Oslo proces przeciwko norweskiemu premierowi marionetkowego rządu Widkunowi Quislingowi, którego nazwisko stało się synonimem haniebniej i szalczkiej współpracy z okupantem niemieckim.

Prokurator odczytał akt oskarżenia w procesie zdrajcy Quislinga.

Strajk generalny w Salonikach

W Salonikach policja strzelała do strajkujących robotników młynarskich i piekarskich. Na znak protestu wybuchł strajk generalny wszystkich robotników i pracowników.

Faszysta Vulgaris czyni wszystko, aby podburzyć przeciwko sobie lud grecki.

Jeszcze 3 wynalazki wojenne

Londyn. Prócz wynalazku bomby atomowej alianci rozporządzają ponoć jeszcze trzema nieujawnionymi dotąd wynalazkami wojennymi niesłychanej mocy.

Min. Kowalski w Moskwie

Warszawa. Minister Kultury i Sztuki Kowalski udał się do Moskwy.

50 cystern benzyny dla Polski

W ramach zawartej umowy handlowej między Polską a ZSRR przybył pierwszy transport benzyny.

Transport składa się z 50 cystern wysoko-gatunkowej benzyny. Rozpoczyna on regularną dostawę paliwa dla Polski dzięki zwolnieniu cystern z frontu na Dalekim Wschodzie.

Dnia 18. VIII. 1945 r. zginął śmiercią bohaterską wierni synowie Ojczyzny w walce ze zbirami z pod znaku NSZ.
Do końca wierni żołnierskiej przysiędze w walce o Demokratyczną Polskę padli:

s.†p.

Kapral Wojsk Polskich

Rajski Jan

syn Jakuba ur. 1924 r.

Kapral Wojsk Polskich

Jankiewicz Józef

syn Franciszka ur. 1912 r.

St. Strz. Wojsk Polskich

Wosznisz Mieczysław

syn Kazimierza nr. 1928 r. Kawaler „Brazowego medalu”
zasłużonym na Polu Chwały.

Strz. Wojsk Polskich

Buczel Edward

syn Piotra ur. 1924 r.

Strz. Wojsk Polskich

Buczel Jan

syn Alfonsa ur. 1927 r. Kawaler „Krzyża Walecznych”

Strz. Wojsk Polskich

Malinowski Józef

syn Wojciecha ur. 1909 r.

Strz. Wojsk Polskich

Ludkiewicz Marian

syn Adama ur. 1926 r.

Strz. Wojsk Polskich

Sinkiewicz Czesław

syn Dominika ur. 1925 r.

Strz. Wojsk Polskich

Balcewicz Julian

syn Ludwika ur. 1922 r.

Wyprowadzenie zwłok z Koszar przy ul. Bema do kościoła Farnego nastąpiło dn. 22. VIII. 45 r.

Wieczna chwala poległym bohaterom w walce o Demokratyczną Polskę!

**Wojew. Komitet Polityczny
do walki z bandytyzmem**

Białystok demonstruje swoją nienawiść ku bandytom

Wczoraj odbyły się we wszystkich warsztatach pracy w Białymstoku masówki w związku z bandyckimi napadami zbirów N.S.Z. i innych na Polskich Żołnierzy w okolicach Siemiatycz. Przyjęto rezolucję potępiającą zdradziecką robotę faszystowskiej robotnicy.

Pogrzeb za mordowanych żołnierzy, w którym biali udziału tydzień temu w Białymstoku, zamienił się w potężną manifestację naszego społeczeństwa przed Pałacem Ojczyzny. Delegacje robotnicze złożyły na

grobach poległych za sprawę Polski wieńce.

Na cmentarzu przemawiali przedstawiciele Wojska Polskiego, Duchowieństwa, Czerwonej Armii, Władz Państwowych i Samorządowych, partii politycznych oraz Związków Zawodowych.

Polskie Radio w Białymstoku nadało ośmio godzinową audycję.

Białystok zademonstrował wczoraj swoją pogardę i nienawiść ku nieczym mordercom najlepszych synów Polski.

Komunikat

Komunikat Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniu 29 sierpnia t. b. o godz. 9 tej rano w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, przy ul. Mł. Rew. 2, 3 pokoje Nr. 1, odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Podawanie do protokołu z dnia 27 lipca 1945 r.
2. Komunikat Prezydium.
3. Akcja przestępczości.
4. Akcja opatowa.
5. Przygotowanie akcji siewnej.
6. Sprawozdanie Oddziału Wojewódzkiego Tymczasowego Zarządu Państwowego.
7. Wybór jednego posła do K. R. N.
8. Wybory członka Prezydium W. R. N.
9. Sprawy bieżące.

Dwie rozprawy przed Sądem Specjalnym

Dnia 29 t. m. odbył się druga próba przed Sądem Specjalnym w Białymstoku. Oskarżony Bronisław Szymaniuk obwiniony o denuncjację sąsiadki w 1941-ym roku, że do jej mieszkania przybyła Żydówka, do winy się przyznał. Rozprawę orzeczono dla zbadania pożyteczności oskarżonego.

Oskarżony Józef Ariszewski w trzeciej szkole rozprawie został przez Sąd Specjalny uświadomiony.

Szczegółowe sprawozdanie z procesów odkładamy z powodu braku miejsca do następnego numeru.

Rekord radzieckiego skoczka

Lotnik radziecki ppulk. Amintajew ustalił nowy rekord, skacząc ze spadochronu z wys. 9.720 m. Skoczek otworzył spadochron dopiero na 70 m. nad ziemią.

Co piszą inni

W interesie Polski

Wszystkie pisma polskie omawiają umowę graniczną między Polską a Z.S.R.R. — jednogłośnie uważając ją za sukces naszej polityki zagranicznej.

"Rzeczpospolita" podkreśla zasadę narodowościową, na której oparta została umowa:

"Co polskie, co zamieszkałe w wielkość przez Polaków, niech należy do Polski" — co w przeszłości ukraińskie, białoruskie i litewskie, niech należy do Ukrainy, Białorusi i Litwy.

Umowa likwiduje raz na zawsze spór o zamieszkałe przez Ukraińców i Białorusinów terytoria. Nie była w interesie Polski ekspansja na wschód — akcentuje tę sprawę w swym przemówieniu premier Osóbka-Morawski.

"Polska Jagiellońska wysunęła na pierwszy plan niebezpieczeństwo napadu na wschód i nie mogła sama wyrzucić tego napadu poza granice państwa, nie mogła zrehabilitować na wschodzie, zapłaciła za to wielokrotnie, a umowa likwiduje skuteczny wpływ opinii publicznej słowiańszczyzny wobec Niemców."

Błąd ten mścił się nie tylko w dawnej dziejach Polski, która utraciła swoje stanowisko mocarstwowe w Europie, ale powtórzył się również w Polsce przedwzrostowej kiedy antysowiecka polityka Becków et Co. przyniosła w rezultacie tragedię 1939-go roku.

Fakt, że Polska tracąc terytoria wschodnie otrzymuje rekompensatę na zachodzie, przyczynił się jednocześnie do scementowania państwa — narodowościowo. W londyńskim "Jutrze Polski" pisze na ten temat prof. Stanisław Kot:

"Tracąc na wschodzie terytoria, rozległe ale ubogie, niemożliwe do obrony na zewnątrz, a podminowane składem narodowościowym na wewnątrz, przesuwa się państwo polskie daleko na zachód, stając się równocześnie organizmem narodowo jednolitym, a go spodarczo bogatym."

I dlatego w interesie Polski, wbrew obszarniczym, reakcyjnym dążeniom leżym przesunięcie jej granic na zachód!

Nie ulega wątpliwości, że uzyskaliśmy terytory zachodnie przede wszystkim dzięki poparciu Z.S.R.R. Podkreśla ten fakt w cytowanym artykule prof. Kot:

"Nie wątpię, że Stalin jest zarówno obojętny jak i realizujący magnus artifex nowej Polski. Ze ona tak właśnie przybiera kształt — tak wspomaga dla nas otwiera perspektywę, to jest w pierwszym rzędzie jego dzieło i każdy Polak winien mieć pełną tego faktu świadomość."

Jeśli wśród wielkich sprzymierzeńców anglosaskich mieliśmy zwolenników uszczuplania Polski, to jednak większość ich ułamała się przed tak śmiałym rozszerzeniem na zachodzie."

Abyli szczeniaki i to duże — przede wszystkim ze strony konserwatyistów angielskich.

"Rzeczpospolita" cytuje za agencją Reutersa ustęp z przemówienia Churchilla w Londynie, w którym ex-premier mówi:

"Mogę, że popełnił błąd w sprawie, której gorącym rzecznikiem był Polska. Rząd Tymczasowy Posadał się od owego dnia, iż w imię tego potrzebę i sprawiedliwość."

Uchwale Konferencji Poczdamskiej przywrócić Polsce granice nad Odrą i Nisą, uważa przedstawiciel angielskiej "konserwy" za "złą wróżbę dla przyszłości Europy."

Na nasze szczęście Churchill nie jest dziś wyrazicielem zdania rządu angielskiego ani poglądów swojego narodu. Po klęsce wyborczej jest on jedynie wyrazicielem poglądów swojej partii, która, prawdę mówiąc, nie była nigdy wielką przewrotnością. Sprzymierzeńcy Polaków w Anglii — to angielski lud pracujący i jego polityczne przedstawicielstwo.

J. R.

Po kapitulacji Japonii

(Dokończenie z poprzedniego numeru).

W Chinach kapitał angielski odgrywał decydującą rolę, stanowił trzecią część inwestowanego tam obcego kapitału. Ale stopniowo tracił wpływy i dochodzi na czwarte miejsce — po Japonii, Stanach Zjednoczonych i Niemczech. W 1914 roku inwestycje angielskie wynosiły 607,5 milionów dolarów, wobec 19,6 milionów dolarów inwestycji japońskich w 1931 r., 1189 mil. dol. wobec 1137 mil. dolarów.

Dla kapitału Stanów Zjednoczonych Chiny były pieśnią przyszłości. W 1937 roku wkłady wynosiły zaledwie 265 milionów dolarów, i były czterokrotnie mniejsze od kapitału inwestowanego w krajach łacińskiej Ameryki.

Rezultatem oporu Stanów Zjednoczonych była zwołana w Waszyngtonie 1921 konferencja morska o panu dla ustalenia parytetu tonażu: 3:5:8:1,75:1,75. (Stany Zjednoczone, Anglia, Japonia, Francja, Włochy.) ten sam stosunek potwierdziła Konferencja Londyńska 1930 r. W 1931 roku mamy napad na Mandżurię. Powstaje niepodległe "Mandżukuo". W 1933 występuje Japonia z Ligi Narodów. Mnożą się prowokacje wojenne pod adresem Monarchii Ludowej. Następuje sprzedaż Wschodnio-Chińskiej kolei. W 1937 roku Japonia uderza na Chiny.

W roku przygotowań wojennych zmienia się oblicze przemysłu japońskiego. Odchodzi na plan dalszy przemysł lekki, przede wszystkim włókienniczy, rozwija się metalur-

gia i budowa maszyn. (Przemysł lekki spada z 67,5% w 1929 r. do 38% w 1939 roku, ciężki wzrasta z 19,1% do 44,9% za to samo dziesięciolecie).

W r. 1938 uchwalono "powszechną mobilizację narodu". W tym samym czasie następuje zbliżenie z państwami faszystowskimi Niemcami i Włochami i zaostreżenie się stosunków z Sowietami (zajęcie nad jeziorem Chassan). Drugie zderzenie z Z.S.R.R. ma miejsce w r. 1937. (rzeka Chaichin Ho.). Wybuch drugiej wojny imperialistycznej stawia przed Japonią zagadnienie określenia kierunku ekspansji — w które miejsce uderzyć.

Podpisanie w sierpniu 1939 roku sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji wzmocniło pozycję zwolenników porozumienia się z Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Kapitulacja Francji zmieniła to w sposób zasadniczy — wśród sfer tzw. miarodajnych wzrosły nastroje w kierunku porozumienia się raczej z Niemcami. Szło o francuskie Indie-Chiny i holenderskie Indie. Rząd Kono, który doszedł do władzy w czerwcu 1940 roku wysunął hasło "stworzenia wielkiej wschodnio-azjatyckiej sfery rozkwitu", hasło zapowiadające panowanie Japonii nie tylko w Chinach, lecz również w krajach morza południowych.

Jesienią 1940 r. wojska japońskie wkroczyły do Indo-Chin. Japonia pośredniczyła pomiędzy Indo-Chinami i Siamem, zmuszając władze francuskie do przyjęcia warunków Siamskich. W przewidywaniu,

że wzrastająca ekspansja na południe może doprowadzić do konfliktu z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, 27 września 1940 roku rząd japoński zawarł umowę o sojuszu wojennym z państwami osi — Berlin — Rzym. Wysiłki Japonii zmierzające do szybkiego zakończenia nagonki się od 37-go roku wojny w Chinach spowolżyły na nieczym. Nie pomógł stworzony w przeciwwagę do rządu Czang Kai-Szeka rząd w Nankinie na czele z Wan-Czyn-Wejem.

Wzmocniono system rządu wewnątrz państwa, zlikwidowano opozycję, rozwiązano partie polityczne, wprowadzono ścisłą kontrolę nad całokształtem życia gospodarczego Japonii. Postarano się, na jakiś czas przynajmniej, o zapewnienie sobie pokoju z Z.S.R.R. zawierając 13-go kwietnia 1941 roku umowę o neutralności.

Napad Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki przyspieszył rozwiązanie. Postanowiono skorzystać z zaabsorbowania Anglii i Stanów Zjednoczonych zagadnieniami walki z Niemcami. Odrzucono amerykańskie propozycje załatwienia pokojowego kwestii Wschodniej Azji i Pacyfiku i 7-go grudnia 1941 roku ambasador japoński w Waszyngtonie, Nomura wręczył odpowiedź rządu japońskiego na memorandum z dn. 26 listopada nie wspominając bynajmniej, że na godzinę przedtym flota japońska bez wypowiedzenia wojny podeszła do Hawajów, na Filipiny i szereg innych wysp.

Już samo zestawienie ilościowe materiału ludzkiego i wytwórczości Stanów Zjednoczonych i Japonii, nie wspominając o Anglii przesądza ostateczny wynik wojny.

Japonia mogła liczyć na zaabsorbowanie sojuszników sprawami europejskimi i wygrywać strategiczne pozycje. Klęska Japonii była odtąd tylko kwestią czasu. Przystąpienie do wojny Związku Sowieckiego i użycie bomby atomowej zdecydowało ostatecznie.

Obecnie na porządku dziennym stoi sprawa dalszego losu narodów azjatyckich. Naród japoński o swoim losie decydować będzie sam. Nie Mikado obdarzony boską tajemnicą, 124-ty skończy cesarz kraju kwitnącej wiśni. Nie generałowie — Tanaka, Nomura, Todzio, Kwiusa i szereg innych synów samurajów i nie nawet Micubisi, Micui, Jasunda, Suitomo — olbrzymie milionowe koncerny kapitalistyczne.

Decydować będzie 12 milionów zatrudnionych w przemyśle i transporcie robotników, 2 i pół miliona robotników rolnych, milion rybaków, dziesiątki milionów chłopów japońskich osadzonych na nędznych skrawkach ziemi.

Bimiliardowy naród chiński, od pięćdziesięciu niemal lat trwający w bezustannej walce z obcym imperializmem, dojdzie do głosu. Będzie nie przedmiotem, ale podmiotem historii, znikną kulisi i ryksze. Tak samo Mandżurowie, Koreańczycy, Malajowie, Hindusi.

Hasło "Azja dla Azjatów", nie może być i nie będzie zastąpione — hasłem "Azja dla kapitału międzynarodowego."

Na straży tego stoł miliard najbardziej ucieszonych i wyzyskiwanych ludzi, miliard kolorowych azjatów. Na str. ży stoi jeszcze biały człowiek — demokrat europejski — Anglik, Rosjanin, Francuz, Polak i długi szereg innych.

E. S.

Zagłada ghetta białostockiego

(Ciąg dalszy z numeru poprzedniego)

Ulotka kierowana do społeczeństwa polskiego, informowała o budowie nowych potężnych pieców krematorijskich, które obecnie po całym kraju prędko zniszczają Żydów mających zniszczyć Polaków; odzwierciedlała się wezwaniem do walki zbrojnej z najeźdźcą.

Jeszcze nie przebrzmiały echa likwidacji ghetta warszawskiego, a już nową wstrząs. Dnia 2 listopada rozstrzelano w Warszawie 100 Żydów w miasteczku, w miejscowości województwa białostockiego, za wyjątkiem Białostoku. Na ranem obstarwiono gestapo ghetta Żydów wypelcono z domów, sklepów, na placach publicznych, rynekach, targowiskach zabijano na zmiłowa. W uprzednich formach chłopskich i wstąpił zbroń i nagrywanie śladów eskorty, chłopskich wozów do obojczy w kielbasie. Barasze wieść, żądanie i do kosar i puku jula w w Białymstoku, skłócić zbrodniarzy przy zbrodni, chłoby i ludzkie traktowanie wywieziono koleją na zbrodni. Wywieziono do Białostoku. W „Kielbaski” i „Kielbaski” dokonano się w styczniu 1944 r. z zagładą Żydów w ghetcie białostockim. Ocalała przebiegała gęsto, która odzwierciedlała się nie usłucha rozkazu i nie istniała się na placu, zbroń do wywieźli. Uciekli do lasów, gdzie w większości wygnali z głodu i chłodu, od kur żandarmów niemieckich; od nich miejscowych, od najmitów z N. S. Z. Moje, wytrwali pokonczyli samobójstwem, część odłała się dobroć w ręce niemieckie. Uratował się ułamek procenta dzięki odwadze, ofiarności i miłosierdziu rodzin polskich chłopów.

Do li wiłacji prowincji pozostało 6000-8000 ghetto w Białymstoku, jak samotna i (obok Łodzi) ostatnia wielka wyspa żydowska, stercząca wśród morza cmentarzysk; jakim było już wówczas żydostwo polskie.

Czy na długo? Pytanie to za-

prztało umysły małych dzieci, ludzi dojrzałych i starców. Odpowiedź nastąpiła bardzo szybko. 5-go lutego 1943 r. rozpoczęła się t. zw. pierwsza „akcja” w ghetcie. Z Treblinki i Majdanka zasygnalizowano o pewnej przestrożności w kamierach gazowych i krematoriach. Gestapo zażądał od nieszczęśliwej pamięci Juliana, i z. Barasza, wywieziono w ich ręce 6000 niepracujących. Barasz zamiast rzucić w maszynę „Boń się jak kto może”, lub „Ratuj się jak kto może”, tuż też wreszcie zamiast strzelić sobie w łeb, jak to uczynił Czerniakow w Warszawie, poszedł na to zadanie i z listą w ręku szedł na czele gestapo wywieżąc z domów skazanych na śmierć Barasz wierzyl ze widząc na śmierć 6000 swoich braci ratuje pozostałe 5000. Ze poszedł na to potworność, że zażyczył Niemcom oszukanie, jednocześnie maszy które w niego wierzyły, to jest jego największa zbrodnia. Odtąd przydumny Barasz, człowiek który wszystko może, odtąd był to już zwykły wspólnik niemieckich narodów żydowskich, rzeźnił on o pół roku swą zbrodnię, grając za toba w otchłan zabił resztę ghetta. Dopomagał Baraszowi w tym zbrojnym dziele policja żydowska (Ordnungsdienst), rozbijając schrony i wykrywając nory w których krył się Żydzi. Wyżutk społeczeństwa żydowskiego rabowały mieszkani opuszczone przez pojmanych nieszczęśliwców. Po ulicach i domach uwyjało się kilkadziesiąt „mosrim” (donosiciele) wyszukując za cenę swego niedźnego życia schrony i wskazując je Niemcom. Policja żydowska, Barasze, „mosrim”, to czarne plamy na bezprzykładnym męczeństwie milionów. W rezultacie sporadycznego oporu, mieli Niemcy zabitych i kilkunastu rannych; rozwścieczeni kładą trupem na miejscu 2000 ludzi a 13000 wysyłają do Treblinki i Majdanka. Jedyne nieliczne jednostki ocalały z tej „pierwszej akcji”.

Rzeź lotowa nie pozostawiała już u nikogo żadnych złudzeń co do ostatecznych zamiarów Niemców w stosunku do ghetta białostockiego. Wzrastają nastroje buntu, wszystkie bez wyjątku organizacje oporu istniejące na terenie ghetta łączy się w jeden antyfaszystowski blok do walki z okupantem, tworzą się oddziały partyzanek, które wychodzą w lasy i stąd prowadzą walkę z najeźdźcą. Wie o tem gestapo i postanawia wyrwać z korzeniem wszelki opór. Dzień ostatecznej zagłady ghetta zbliża się szybkimi krokami.

Dr. Szymon Datner
(Dokończenie nastąpi)

Uroczysty dzień w jednostce Wojska Polskiego

Przysięga w naszej jednostce odbyła się w podniosłym nastroju. Dzięki udziałowi w niej przedstawicieli cywilnych władz miejscowych i organizacji społeczno-politycznych była ona manifestacją zbrojną się Narodu z Wojskiem. Wyrazem zróżnicowania doniosłości roli Wojska Polskiego w dziele ugruntowania osiągnięć polskiej Demokracji było omówienie przez Wójciecha Białostockiego Obyw. Dybowskiego (2000 zł. zaś przez P. C. K. w m. Zambrów 2000 zł. oraz społeczeństwo zambrówskie 11800 zł. dla uświetnienia dnia przysięgi. Dzień przysięgi wywarł niezatarte wrażenie w sercach naszych żołnierzy i będzie dożgonnym wspomnieniem przeżycia, jakich w życiu mało.

Dziękując wojewodzie białostockiemu o. Dybowskiemu, przew. T-wa Przysięgi Żołnierzy ob. Topolewiczowi oraz wszystkim organizacjom, które przyczyniły się do organizowania naszego święta, zobowiązujemy się w dniu tym — stać na straży praw Narodu Polskiego, krwawo wywalczonych przez Żołnierza Polskiego oraz zabezpieczyć spokojną odbudowę Demokratycznej Polski.

S. Konar kpt.

Z ruchu wydawniczego

Wojna polsko-niemiecka

A. Horak: „Wojna polsko-niemiecka w 1939 r.” Sp. wyd. „Czytelnik” 1945. Str. 50. Cena zł. 12.

Niewielka objętościowa książka, ale także pełna treści! Jest to nieubłagany akt oskarżenia tych, którzy rządili Polską w latach 1926—1939. Głównym oskarżonym jest Rydz-Śmigły, jako wódz naczelny, ale brak polskiego planu wojny przeciw Niemcom, do kwietnia 1939 r. świadczy dobitnie o tym, że winę nieprzygotowania do wojny dzieł Rydz z całym rządem i swym poprzednikiem Piłsudskim. Oddzielił, czywszy wojsko polskie nieprzygotowane do wojny, Rydz nie przejął ani inicjatywy ani pracy nad ulepszeniem tego stanu, a w zakresie mobilizacji i koncentracji, zawiódł fatalnie, pozwalając się wyprzedzić Niemcom.

Dowodzenie Rydza podczas wojny ujawnia także właściwości, jak upór, nieorientowanie się w sytuacji, małoskorność, nieuregulowanie stosunków między armiami, zmienianie decyzji z dnia na dzień, chaotyczność.

Wielka broszura p. Horaka, pisana stylem zwartym, i oschłym, jest rzeczą, w której nieodpartym dowodem wielkiej winy p. Rydza wobec naszego narodu za polityczne, gospodarcze i militarne nieprzygotowanie do wojny.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż praca p. Horaka, ukazała się po raz pierwszy jako druk nielegalny w okupowanej Warszawie, sygnowana inicjałami A. H. Autora, związanego z kołami ludowymi, gestapo wykryło, aresztowało i — snadź za krytykę Rydza rozstrzelało.

W. J.

Kuratorium organizuje w terminie od 16 do 30 września 1945 r. dwutygodniowy kurs dla Kierowników świetlic.

Kandydaci na kurs winni posiadać przynajmniej ukończone gimnazjum (t. zw. małą maturę) lub być absolwentami uniwersytetów ludowych czy też powszechnych.

Podanie wraz z życiorysami należy składać w Kuratorium (Białystok, ul. Starobajarska 21) w terminie do dnia 31 VIII 1945 r.

Internat i utrzymanie bezpłatne.

„Mały Dziennik” zmartwychwstał

Pamiętamy wszyscy „Mały Dziennik” — a wielkiego kalumniatora — organ błażków z Niepokalanowa, wiernego przyjaciela i sługi reakcji, najzacieplejszego wroga wszystkiego, co choć zdala pachniało demokracją lub socjalizmem. „Mały Dziennik” był mlecznym bratem onierowskich wydawnictw „ABC” lub „Gęś Warszawska”, organem najzarniejszego wstecznicstwa.

Zdawałoby się, że w nowej, demokratycznej Polsce nie ma miejsca dla małych i większych dzienników tego rodzaju. Okazuje się jednak, że jest inaczej. Wpadł mi w ręce dwudziesty numer „Niedzieli”, tygodnika katolickiego, wydawanego w Częstochowie. Przeglądam, przecieram oczy, ale jednak — nawet format ten sam — „Mały Dziennik” zmartwychwstał, wprowadzając pod zmienionym tytułem.

Przeglądamy „Niedzielę”. Na pierwszej stronie artykuł p. t. „Niebezpieczeństwa zagrażające małżeństwu”. Autor Rd. grzmi oczywiście przeciw projektowanej reformie praw o małżeństwach, przeciw rozwodom, motywując to m. in.:

„Jakim obowiązkiem trudnym jest też niekiedy powinność dochowywania trwałości miłości małżonkowi niewiernemu, ale obowiązkiem ten może i musi

być święcie spełniony dla dobra duchowego małżonków i całego społeczeństwa”.

P. Rd. wychodzi ze szczególnego założenia, że dla „całego społeczeństwa” dobrem jest, jeżeli małżeństwo, w którym jedna strona jest niewierną będzie utrzymane. To nie, że druga strona cierpi wskutek tego, że ma złamaną wiarę! Powinna być — wedle teorii P. Rd. sprężniona z niewiernym małżonkiem do śmierci, bo tak chce „niedzielnia” etyka! I to ma być „dobrem duchowym całego społeczeństwa”!

Oczywiście nie opuści „Niedzielnia” okazji, żeby przejechać się również po projekcie świeckiej szkoły:

„Szkoła, która nie będzie uczyła religii katolickiej i nie będzie wychowywała po katolicku, znajdzie się poza narodem. Będzie ona urzędową szufladką, ale bez narodowej treści. A nade wszystko szkoła taka byłaby przeciwna demokratycznemu ustrojowi świata, który w statucie „Narodów Zjednoczonych” mówi, że gwarantuje wszystkim wolność przekonań religijnych”.

Oh, „Niedzielnia” jest „demokratyczna”! Powołuje się na demokrację, która gwarantuje wolność przekonań religijnych, zapominając o tym, że demokracja gwarantuje również prawa bezwyznaniowcom. A „Niedzielnia” chciałaby zmusić wszystkich, zmusić dzieci bezwyznaniow-

ców, ażeby również obowiązkowo uczyli się religii.

Zresztą „demokracja” niedzielnia jest tylko „na wynos”, bo już następne zdanie artykułu powiada:

„Nasi reformatorzy pamięta! powinni o tej wieku staj prawdzie dziejowej, że religia katolicka jest jedyną na kuli ziemskiej religią prawdziwie boską, że nikt nigdy katolicyzmu nie obali, nikt nigdy z katolicyzmem wojny nie wygrał, a nawet cesarz rzymski musiał ulec i oświadczyć: „Zwyciężyłś Galilejczyku”!

Tym razem — nie ma już demokracji, nie ma innych religii — jest jedynowładztwo niedzielnych głosicieli prawdy i autor artykułu zapowiada apodyktycznie:

„Bez katolickiej szkoły Polska zerwałaby z dorobkiem tysiąca lat i stałaby się państwem, które usunęłoby się z obrębu cywilizacji świata zachodniego”.

A Francja, panie dobrodzieju, czy Francja też „usunęła się z obrębu cywilizacji świata zachodniego”, a Stany Zjednoczone — czy także?

Gorzej, gdy „Niedzielnia” rozpoczyna agitację ideologiczną.

Jak jastrząb rzuca się p. Edward Jastrząb na materializm i powiada:

„W perspektywie wszystkich materializmów widnieje zawsze ten sam obojętny, jako namiastka plekta stworzonego przez czysto ludzką moralność na ziemi. Tak zwana etyka świecka nie da się w ogóle pomyśleć bez bota i bez powrotu do atmosfery panującej za czasów niemieckich”.

Zapomina p. Jastrząb, że jedynie dzięki pomocy w wychowanków t. zw.

etyki świeckiej” może dziś drukować przeciw niej wojujące artykuły!

Wynikiem innej „prawdziwej” etyki są wypowiedzi „Niedzieli” na temat Hitlera:

„Jak niegdyś Atylla, wódz barbarzyńskich Hunnów, był bitwym Bożym, na ukaranie zepsutych narodów, takim biczem Bożym był za naszych czasów i Hitler”.

I pisze to prawdopodobnie duchowny, podpisany N. S. H.!

Okazuje się, że Hitler, morderca milionów ludzi, twórca fabryk śmierci, gazowni obozów koncentracyjnych i rzezi, to bicz Boży, niemal wysłannik wyższej istoty dla ukarania nas. To Bóg w pojęciu „Niedzieli” obrał sobie degeneratów, zbrojów i bandytów faszystowskich dla zaprowadzenia porządku na świecie. Ciekawe, czy wierzący zgodzą się na tego rodzaju tłumaczenie: w takim razie winniśmy Hitlerowi wdzięczność za to, co uczynił!

Ala — zarty na bok! Zbyt ponura, zbyt grubymi nićmi szyta jest propaganda „Niedzieli”, abyśmy nie mieli jej poznać!

Wyziera z niej stara reakcja w nowych piórkach, wojujące wstecznicstwo, zacofanie najgorszego rodzaju.

Czekamy w następnych numerach „Niedzieli” artykułów o masonach, żydo-komunie i niebezpieczeństwie bolszewickim!!

Marjan Warszawski

Zjazd dyrektorów szkół średnich

W dniach 3 i 4 sierpnia b.r. odbył się w gmachu Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego zjazd dyrektorów szkół średnich. Mimo trudności terenowych na Zjazd przybyło 20 osób.

Pod przewodnictwem Zjazdu przez Naczelnika W. Kwapińskiego powitała obecnych Kurator Krassowska dziękując za dotychczasową owocną pracę i życząc pomysłnych rezultatów w nowym roku szkolnym.

Dr Kwapiński otwierając Zjazd, podkreślił doniosłość chwili, w której odbywają się obrady. Demokracja w szkołach wychowuje świadomego obywatela — demokrację — to jest, do którego powinniśmy dążyć, udostępniając oświatę jak największemu masom.

Główny zagadnienie obrad — to organizacja roku szkolnego 1945/46. Reformy szkolnej wyrastają z potrzeb i rzeczywistości polskiej, wyrażają się w podaniu do wiadomości ogółu dyrektorów. Uzasadniono, dlaczego nowa system szkolny nie może być wprowadzony od razu, lecz stopniowo. Należy położyć nacisk na to, aby rozpowszechnić bez ograniczeń kształcenie na poziomie gimnazjalnym, ponieważ zastępuje to — obecnie w okresie przejściowym — realizację zasady powszechności przez zastrzeżenie przystąpienia do nauki dla wybranych, musimy uwzględnić w pierwszym rzędzie potrzeby kształcenia zawodowego.

W roku szkolnym 1945/46 przed szkolnictwem średnim stoją trzy cele: a — dążność do upowszechnienia, b — rozbudowa szkolnictwa zawodowego zgodnie z potrzebami, c — przygotowanie nauczyciela, jako pioniera i budowniczego przyszłej Polski demokratycznej.

Zebrań Stron Demokratycznego

W dniu 17. b. m. w lokalu wojewódzkim odbyło się inauguracyjne zebranie członków i sympatyków Stronnictwa Demokratycznego. Zebranie zajął prezes Wenclik. Następnie zostały wygłoszone referaty na temat: „Postulaty Demokracji” (prof. Janiszewski) i „Znaczenie demokracji dla rozwoju kultury i oświaty” (ob. Gacki). Po ożywionej dyskusji część obecnych zapisała się do Stronnictwa Demokratycznego.

W dniu 19. b. m. odbyło się zebranie ogólne w Teatrze Miejskim z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego. Poseł Guzik wygłosił przemówienie, w którym omówił sprawy polskie w Poczdamie.

Por. Nagórski przemawiał na temat: „Działalność Rządu Jedności Narodowej na tle sytuacji wewnętrznej”.

Jako trzeci przemawiał inż. Bełlinger.

Komunikat

Prezidium WRN zawiadamia, że biuro WRN zostało przeniesione do gmachu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza nr. 3 pokój nr. 4, telefon nr. 142.

Biuro przyjmuje od godz. 8-ej do 15-ej i w tym czasie przyjmuje także wszelkie skargi na czynniki władz, urzędów itp.

Wojewódzki Urząd Kultury i Sztuki podaje do wiadomości, iż projektowany literacki wieczór autorów, ze względu na zbyt niskie poziom większości nadających pracę, zostaje odłożony na jesień. Właściciele rękopisów zechcą zgłosić się po odbiór swych utworów do Województwa (pokój 85).

W związku z celami szkoły średniej ogólnokształcącej nakreślonymi wyżej przewiduje się następujące formy kształcenia na poziomie średnim: 1 — Gimnazjum normalne czteroletnie dla młodzieży, której wiek odpowiada ustawowo. (Nauka języka łacińskiego rozpoczyna się w klasie II-giej tego roku). 2 — Skrócona dwuletnia szkoła gimnazjalna o ustroju semestralnym dla młodzieży opóźnionej wiekiem. 3 — Gimnazja dla dorosłych, dzienne i wieczorowe, o ustroju semestralnym. 4 — Dwuletnie licea dla młodzieży przerosniętej. 5 — Gimnazjum i liceum w skróconym czasie nauki dla dorosłych t. j. dla ludzi, którzy pracują zawodowo, a wieczorem mogą uczyć się.

W skład programów szkół o skróconym terminie wejdą wszystkie zasadnicze elementy gimnazjum i liceum. Kuratorium przystąpiło niezwłocznie do opracowania tych programów. W organizacji nowego roku szkolnego Kuratorium spotkało się z ogromną pomocą ze strony dyrektorów szkół, którzy rezygnując z wakacji, nie lęzali się z trudnościami, które piętą się przed nimi — z ochotą przystąpili już do prac związanych z rozpoczęciem roku szkolnego.

Drugi dzień obrad poświęcony był indywidualnym sprawozdaniom z prac wykonanych w ubiegłym roku szkolnym. Zjazd odbył się w atmosferze nacierowanej troską o dobro i rozwój szkoły pod hasłem „jednolita, powszechna, wysoko zorganizowana demokratyczna polska szkoła średnia — dla wszystkich”. Dyrekcje i Inspektoraty Szkolne są dokładnie zorientowane w sprawach dotyczących reformy szkolnej — do nich też winni zwracać się rodzice po informacje.

Z działalności Państwowej Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej

Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna dla kandydatów do szkół wyższych zakończyła pierwszy miesiąc swego urzędowania w Białymstoku.

PKWK urzęduje codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w kancelarii państwowego gimnazjum żeńskiego (Warszawska 8). Dyżury członków Komisji trwają od godz. 15. do 17.

Podania wraz ze szczegółowym życiorysem, świadectwami szkolnymi i z tajnego nauczania, zaświadczeniami władz administracyjnych, organizacji społecznych, partyj itp. rozpatrywane są przez PKWK. W czasie od 13 lipca do 15 sierpnia r.b. rozpatrzono 38 podań (22 o zakwalifikowanie na pierwszy rok studiów, 12 — na rok wstępny i 4 — na studia pedagogiczne). PKWK po dokładnym rozważeniu wszystkich warunków zdecydowała wydać 10 kandydatom zaświadczenia, uprawniające ich do wstąpienia na pierwszy rok studiów w wyższych uczelniach, 10 kandydatom wyznaczyć na egzaminy zgodnie z § 6 regulaminu PKWK, 11 podań odrzucono, skierowując tych kandydatów do liceum, 2 wydać zaświadczenia na wstępny rok studiów politechniki, 4 — na studia pedagogiczne, 1 — na egzamin uzupełniający dziesięcioletkę.

Skradziono paszport niemiecki i orzeczenie nr. 443 na nazwisko Zdrojowska Stanisława — zamieszkała Bema 72.

Wyzwoleni więźniowie Buchenwaldu z województwa białostockiego

Lp.	Nazwisko i imię	Blok	Nr. Buch.	Adres rodziny
1	Walewski Henryk	41	135627	Marcinkowski Jan Wasarz, powiat Grajewo
2	Jankowski Józef	65	61191	Maria Jankowska Mowinka, gm. Szczebra
3	Sadłowski Antoni	65	98451	Marianna Sadłowska Stawiski, Długa 27
4	Tulej Adolf	59	111562	Tulej Józefa Wołkowysk, Żeleźnany
5	Popławski Henryk	37	56188	Popławski Wiktor Starosielce, Mickiewicza
6	Łuckiewicz Józef	29	79276	Łuckiewicz Janina Zabłudów, kol. M. Folwark
7	Jarczok Rudolf	21a	63641	St. Jarczok, Janówka N. Parcele lub szpital
8	Muczyński Stanisław	37	1449	Falterewicz Anna Kruszewo, p. Ostrołęka
9	Dąbrowski Wacław	48	87063	Dąbrowska St. Białystok, Kościelna 46
10	Gliniński Roman	59	103257	Glinińska K. Brzeźń, p. Szczuczyn

SPORT

Lekkoatleci na starcie

W dniu 19 b. m. odbyły się na stadionie w Białymstoku pierwsze po wojnie zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły wiele publiczności. Sportowcy nasi wykazali dużo ambicji i osiągnęli bez treningów dobre wyniki.

100 m.

- 1) Żukow (Czerwona Armia) 11,9 sek.
- 2) Kuźmicki (Białystok) 12,1 sek.
- 3) Groman (Białystok) 12,3 sek.

800 m.

- 1) Kuźmicki 11 (Białystok) 2,17,8 sek.
- 2) Gołoskok (Białystok) 2,18,8 sek.
- 3) Leszczyński (W.K.S.) 2,20 sek.

5.000 m.

- 1) Gonczarow (Czerwona Armia) 17,49,7 sek.
- 2) Leszczyński (W.K.S.) 18,34,16 sek.
- 3) Uzubiak

Skok w dal

- 1) Kuźmicki (Białystok) 5,90 m.
- 2) Borodajuk „ 5,87 m.
- 3) Groman „ 5,72 m.

Skok o tyczce

- 1) Groman (Białystok) 3,40 m.
- 2) Borodajuk „ 3,30 m.

Dysk

- 1) Kuźmicki 36,02 m.
- 2) Kajewski 31,90 m.
- 3) Fiedorczuk 30,25 m.

Kula

- 1) Kuźmicki (Białystok) 11,40
- 2) Kajewski 10,62
- 3) Wasilewski 10,61

Z powodu niekarnego zachowania się publiczności, która niejednokrotnie przeszkadzała w osiągnięciu lepszych wyników rzuty oszczepem i granatem nie odbyły się.

Ogłoszenie

Poczynając od dnia 17. 8. 45 r. wydawany jest cukier na sierpniowe karty żywnościowe, wydane przez Zarząd Miejski w Białymstoku.
Kat. I na kupon Nr. 34 po 0,50 kg,
Kat. II „ „ „ 34 po 0,40 kg,
Kat. IR „ „ „ 34 po 0,25 kg.
Cena cukru 6 zł. za kg.

wydawać będą wszystkie Sklepy Białostockiej Spółdz, Spożywców, Spółdz, Rolajarzy, „Braciszki” oraz Obwód, Punkta Rozdzielcze.

W związku z koniecznością rozszerzenia akcji opieki nad dziećmi i młodzieżą, Urząd Wojewódzki przyjmuje zgłoszenia niezatrudnionych w swoim zawodzie pracowników wychowawczych i społecznych, a obecnym z pracą z dziećmi i młodzieżą. Zgłaszać się należy do Urzędu Wojewódzkiego pok. 1 Nr. 78, w terminie do dnia 25 sierpnia r.b.

Skradziono książkę wojskową i dawód osobisty na nazwisko — Serkowski Władysław — zam. Punkt Zborny Świętojańska 8.

Poszukuje się współników do wynajęcia wagonu na wyjazd do Gdańska, wiadomości ul. Sobieskiego 2-a.

Skradziono kartę ewakuacyjną wydaną w Stołpcach na nazwisko — Downar Antoni — zgłoszenie w redakcji „Jedności Narodowej”.

Zgubiono paszport niemiecki, orzeczenie nr. 2728 i zaświadczenie wojskowe R.K.U. na nazwisko Jodkowski Józef — zamieszkały Strzelecka nr. 3.

Skradziono orzeczenie wojskowe i dokument na nazwisko Sawicka Genofa — zam. ul. Kielecka 12 m 3

„Polski Związek Zachodni” zarząd Okręgu w Białymstoku, ul. Warszawska 48, **otwiera** kurs wiedzy o ziemiach zachodnich. Wykłady odbywać się będą w godzinach od 17 do 19-ej. Zapisy słuchaczy przyjmuje sekretariat P. Z. Z., Warszawska 48, od godz. 9 do 14-ej. Kurs dla członków P. Z. Z. bezpłatny, dla innych osób opłata za kurs wynosi 25 zł. Przyjęte być mogą osoby, które mają wykształcenie średnie i które mają zamiar wyjechać na tereny zachodnie.

Skradziono orzeczenie nr. 143 na zasilek wojskowy na nazwisko Leonowicz Tekli oraz wszystkie dokumenty osobiste.

Unieważnia się karta prawo jazdy wydana przez Wojewódzki Urząd w Białymstoku na nazwisko Santycz Bolesław — zamieszkały Rzemieślnicza nr. 7.

Sobczak Czesław lat 14, samowolnie wyszedł 29. 8. 45 r. z domu w niewiadomym kierunku. Ktoś wiedział o miejscu jego pobytu jest proszony o zawiadomienie za wynagrodzeniem. Białystok, Wiejska 86 M. Ostaszewski.

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko Kulikowskiej Pawliny — zamieszkałej we wsi Skrobaki powiat Gródek.